

# JAK ZOSTAŁEM CHRZEŚCIJANINEM

Dr Godson Onyekwere

**N**ie zostaniesz chrześcijaninem dzięki temu, że chodzisz do kościoła w każdą niedzielę. Nie uczyni cię chrześcijaninem fakt, iż urodziłeś w tak zwanej „chrześcijańskiej rodzinie”. Dzięki temu, że jesteś zewnętrznie i moralnie uczciwy również nie staniesz się chrześcijaninem. Istnieje tylko jeden sposób, aby stać się chrześcijaninem. Musisz narodzić się na nowo.

***„A był człowiekiem z faryzeuszów Nikodem, dostojnik żydowski. Ten przyszedł do Jezusa w nocy i rzekł Mu: „Mistrzu wiem że przyszedłeś od Boga jako nauczyciel; nikt bowiem takich cudów czynić by nie mógł jakie ty czynisz, jeśli Bóg z nim nie był. Odpowiadając Jezus rzekł mu: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może wejść do Królestwa Bożego”  
Ewangelia Św. Jana 3: 1-3***

Nikodem musiał być bardzo zaskoczony taką odpowiedzią. Był on faryzeuszem i należał do grona nauczycieli żydowskiego prawa.

Jako jeden z Faryzeuszy pościł dwa razy w tygodniu, oddawał dziesięcinę ze wszystkich swoich dochodów, studiował pisma i nauczał innych o Bogu, a jednak Jezus powiedział do niego:

***„Musisz narodzić się na nowo”***

Co oznacza „być narodzonym na nowo?”

Z przyjemnością wyjaśnię to w oparciu o moje osobiste doświadczenie. Urodziłem się 25 listopada 1970 r w „chrześcijańskiej rodzinie”. Wzrastałem w tej rodzinie chodząc do kościoła, niekiedy czytając Biblię lub modląc się. Jednakże kiedy stałem się nastolatkiem uświadomiłem sobie istnienie pustki w moim życiu. Usiłowałem zapełnić tę pustkę przyjaciółmi, jedzeniem i piciem, wszelkimi rodzajami rozrywek, lecz przestrzeń ta stawała się większa i większa. Odczułem niepewność i brak spełnienia w moim życiu. Miałem odzież, wszelkie środki do życia, świetne wyniki w szkole, przyjaciół, jednak żyłem po prostu bezsensownym życiem.

W maju 1987 r byłem zupełnie zdesperowany. Chciałem znać prawdę: „Czy istnieje prawdziwy (realny) Bóg?”

Trudno było mi zaakceptować istnienie Boga, ponieważ życie niektórych ludzi, którzy głosili o Bogu było raczej przeciwne do tego w co wierzyli. Jednakże nie lubiłem patrzeć prawdzie w oczy, prawdzie, która mówiła że pewnego dnia umrę. „Jeżeli umrę dokąd pójdę?” Takie myśli bardzo mnie obciążały. Byłem grzesznikiem, wielkim grzesznikiem. Któż mógłby mi pomóc?



Pewnej nocy czytałem Nowy Testament Gedeonitów oraz traktat i natrafiłem na pewien werset w Biblii, mówi on:

**„Albowiem łaską zbawieni jesteście, przez wiarę, i to nie z was i Boży to dar; Nie z uczynków, aby się kto nie chlubił.”**

**List do Efezjan 2:8-9**

Było dla mnie raczej zaskakujące. Ludzie mówili mi, że być chrześcijaninem oznacza wykonać dobre uczynki - nie palić, nie pić itd. Ale Boże Słowo powiedziało mi, że Jezus jest darem dla mnie. „Co zrobisz z tym darem?” pytałem siebie.

Przyjmę go też czy odrzucę, pomimo, że wciąż wątpiłem iż wszystko to jest prawdą, w tamtą noc, na kolanach, poprosiłem Boga, aby mi przebaczył moje grzechy. Poprosiłem Jezusa, by przyszedł do mojego życia. Dobrze pamiętam, tak jak dziecko wypowiadałem to wszystko tamtej nocy. I On rzeczywiście wszedł do mojego życia. Moje życie zmieniło się. Narodziłem się na nowo. W moim sercu pojawiła się nowa radość i poczucie bezpieczeństwa. Chcę powiedzieć, że było mi przykro z powodu życia jakie do tej pory prowadziłem. Dopiero później prawdziwie zrozumiałem co wydarzyło się w moim życiu. Wyjaśnienie znajduje się w Ewangelii Jana 1;12-13;

***Tym zaś, którzy Go przyjęli dał prawo stać się  
Dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w Imię  
Jego, którzy narodzili się nie z krwi, ani z  
cielesnej woli, ani z woli mężczyzny lecz z Boga.’***

Jest to najważniejsza decyzja jaką kiedykolwiek podjąłem w moim życiu. Od tamtego momentu moje życie zmieniło się. Zdecydowałem pójść za Chrystusem i żyć dla Jego chwały. Idę za Nim tylko przez jedenaście lat i jest to wielka przygoda. Przeszedłem przez trudne okresy, były również godziny łez, lecz warto poświęcić o wiele więcej.

Cieszę się z tego, że żyję, ale nie boję się również śmierci. Cokolwiek by się wydarzyło, czy żyję czy umrę, moim jedynym pragnieniem jest, aby było to dla Jezusa, jedynie dla Niego. To właśnie jest to, co mi się przydarzyło. Jeżeli chciałbyś aby coś takiego spotkało i ciebie, jest to możliwe z Bogiem.

Dlaczego teraz nie mógłbyś pójść do jakiegoś spokojnego miejsca, żałować za swoje grzechy i prosić Jezusa, aby wszedł do twojego życia?

Uwierz mu! Jedynie On jest tym, który może ci pomóc. Nie ma innej alternatywy. Jezus mówi:

**„Ja jestem drogą i prawdą i życiem, nikt nie  
przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przeze  
mnie.”**

**Ewangelia Św. Jana 14:6**

To tylko początek wielkich rzeczy, które nadeszły.

Jeżeli podjąłeś powyższą decyzję, czy też prawdopodobnie będziesz potrzebował dalszych wyjaśnień napisz na adres podany niżej:

Tłumaczenie: Teresa Burczak



**MISJA PIELGRZYM**  
Skr. Pocz. 478, 90-950 Łódź, Polska  
Tel/Fax: 042 630 21 10  
Email: [biuro@pielgrzym.org](mailto:biuro@pielgrzym.org)  
Internet: <http://www.wydawnictwopielgrzym.com>